

Sygn. akt III AUa 1493/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Agnieszka Ambroziak

SA Marcin Graczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. L.

*przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.*

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

*na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.*

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 kwietnia 2022 r. sygn. akt XIII 1U 15145/18

I. oddala apelację;

*II. zasądza od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz M.*

*(...) kwotę 480,00 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego
w postępowaniu apelacyjnym.*

Agnieszka Ambroziak Ewa Stryczyńska Marcin Graczyk

Sygn. akt III AUa 1493/22

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. dwoma decyzjami z 17 lipca 2017 r. dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej M. L., określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł i ponownego ustalenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, określając jej wysokość od 1 października 2017 r. na kwotę 1.003,18 zł. Podstawą wydania tych decyzji był art. 15c i art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. lc w związku z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrzny, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270). W świetle tego przepisu, emerytura osoby, która w latach 1944-1990 pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego, i która pozostawała w służbie przed 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą. Wysokość tak ustalonego świadczenia nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kwota ta w momencie wydania zaskarżonej decyzji wynosiła 2.069,02 zł brutto.

M. L. odwołała się od ww. decyzji, wnosząc o ponowne ustalenie wysokości świadczeń w nieobniżonej wysokości, ustalonej przed 1 października 2017 r.

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w odpowiedzi na odwołania wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że zaskarżone decyzje są zgodne ze wskazanymi w odwołaniach przepisami prawa, a tym samym odwołania pozbawione są podstaw prawnych.

Wyrokiem z 4 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił obie zaskarżone decyzje i ustalił prawo M. L. do emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej w wysokości ustalonej przed 1 października 2017 r. oraz zasądził od pozwanego organu na rzecz M. L. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. L., z wykształcenia chemik, została przyjęta do służby 1 grudnia 1987 r. i mianowana funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisku starszego technika na wolnym etacie starszego inspektora (...).

Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych nr 0094/82 z 17 grudnia 1982 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Biura „W” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Biuro „W” realizowało zadania związane z ochroną łączności pocztowej - w sferze obrotu listownego i pączkowego - przed wykorzystywaniem jej do prowadzenia wrogiej lub przestępczej działalności skierowanej przeciwko podstawowym interesom obronnym, gospodarczym i politycznym PRL. (...), w którym pełniła służbę odwołująca się, odpowiedzialny był za fizykochemiczne opracowywanie dokumentów.

Powodem ubiegania się o pracę w resorcie spraw wewnętrznych była chęć pracy naukowej w dziedzinie chemii oraz brak ówczesnie wolnych etatów w Zakładzie (...). Podejmując służbę odwołująca się nie posiadała szczegółowej wiedzy o tym czym zajmuje się (...). Do jej obowiązków należała obsługa spektrofotometru, przygotowanie próbek i przygotowywanie pomiarów różnymi technikami oraz interpretacja wyników. Wykonywała czynności zlecane. Zajmowała się analizą wszelkich związków chemicznych, opracowywaniem środków tajnopisowych na potrzeby (...) czyli wywiadu i kontrwywiadu(...) było to laboratorium chemiczne, w którym opracowywano tusze do tajnopisów i substancje chemiczne, które nakładano na papier na którym można było pisać.

Biuro „W” rozwiązano Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych nr 115/Org. z 30 maja 1989 r. zaś jego kadry zostały w całości włączone do Departamentu II jako Wydziały XIV, XV i XVI oraz Grupa nr 6 etatów niejawnych.

W związku z rozwiązaniem Biura „W” 16 czerwca 1989 r. odwołująca się została mianowana na stanowisko młodszego inspektora na wolnym etacie starszego inspektora (...) (kontrwywiad). Zakres obowiązków odwołującej się zasadniczo nie zmienił się, nadal pracowała jako chemik.

W okresie służby odwołująca się ukończyła kurs podoficerski, złożyła egzamin na podoficera (...) w (...) w P. w specjalności pionów administracyjno-gospodarczych oraz kurs oficerski w (...) i otrzymała stopień oficerski podporucznika.

M. L. kontynuowała służbę od 1990 r. w (...) a następnie w (...) aż do przejścia na emeryturę w 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że przez cały okres służby M. L. wykonywała czynności chemika. Oceniana była jako funkcjonariusz zdyscyplinowany i obowiązkowy. Nie naruszała praw i wolności człowieka, nie wykonywała czynności operacyjnych, ani operacyjno-rozpoznawczych. Wykonywane przez nią obowiązki nie godziły w przedstawicieli opozycji demokratycznej, wolnych związków zawodowych ani związków wyznaniowych. Nie toczyło się wobec niej żadne postępowanie karne lub dyscyplinarne.

Decyzją organu emerytalno-rentowego z 3 września 2012 r. po raz pierwszy przyznano odwołującej się prawo do emerytury policyjnej. Ustalona emerytura z tytułu wysługi lata wyniosła 75% podstawy wymiaru, tj. kwotę 5.257,69 zł, a decyzją organu emerytalno-rentowego z 1 lipca 2013 r. przyznano jej prawo do policyjnej renty inwalidzkiej i zaliczono do 3 grupy inwalidzkiej.

W związku z wejściem w życie ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) organ rentowy otrzymał informację z (...) o przebiegu służby odwołującej się na rzecz totalitarnego państwa. Wobec powyższego Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. decyzją z 17 lipca 2017 r. (...) dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej, określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł oraz decyzją z tej samej daty (...) ponownie ustalił wysokość jej policyjnej renty inwalidzkiej, określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 1.003,18 zł. W uzasadnieniu tych decyzji organ wskazał, że wskaźnik podstawy wymiaru

emerytury odwołującej się za okres służby na rzecz totalitarnego państwa obniżono do 0,0 % podstawy wymiaru za każdy rok we wskazanym okresie i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą. Organ ubezpieczeniowy powołując się na art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy dodatkowo uznał, że wysokość ustalonego jak wyżej świadczenia nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czyli 2.069,02 zł brutto. W związku z tym zakład ostatecznie ustalił wysokość świadczenia dla osoby odwołującej się na taką właśnie kwotę.

Przed wydaniem zaskarżonej decyzji wysokość emerytury ubezpieczonej określono decyzją waloryzacyjną z 27 lutego 2017 r. na kwotę 5.631,36 zł brutto, począwszy od 1 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach rentowych i w aktach osobowych odwołującej się nadesłanych przez (...), a także na podstawie zeznań odwołującej się - w zakresie, w jakim dotyczyły wykonywanych przez nią czynności. Sąd pierwszej instancji zważył, że treść dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron co do faktycznego przebiegu służby odwołującej się. Zeznania obdarzył natomiast walorem wiarygodności, ponieważ były spójne wewnętrznie, a nadto znajdowały odzwierciedlenie w treści akt osobowych i dowodach z dokumentów.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych stwierdził na wstępie, że kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena zakwalifikowania służby odwołującej się, w okresie wskazanym w informacji sporządzonej przez (...), jako służby na rzecz państwa totalitarnego, a tym samym zasadności obniżenia ubezpieczonej wysokości świadczenia emerytalnego i rentowego w 2017 r.

Na mocy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., w szczególności jej art. 1, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego drugą już (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację sprowadzającą się do obniżenia rent i emerytur osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Ustawa nowelizująca, definiując w dodanym do ustawy nowelizowanej art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarnego”, obniżyła świadczenia emerytalne, przyjmując w nowym art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, i która

pozostawała w służbie przed 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, la oraz 2-4 ustawy nowelizowanej. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio (art. 15c ust. 2).

Odnośnie rent inwalidzkich wprowadzono podobne mechanizmy ich obniżenia stanowiąc w art. 22a ustawy, że w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, rentę inwalidzką zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (ust. 1), przy czym wysokość tak ustalonej renty inwalidzkiej nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy (ust. 3).

Ustawa wprowadziła dodatkowo pewne wyjątki, pozwalające na wyłączenie jej zastosowania, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5). Ta okoliczność nie była podnoszona w niniejszej sprawie przez stronę odwołującą. Inną możliwość wyłączenia zastosowania przepisów o obniżeniu świadczenia przewidział przepis 8a ustawy, wskazując, iż w szczególnie uzasadnionych przypadkach, potwierdzonych wydaną przez Ministra właściwego do spraw wewnętrznych stosowną decyzją, z uwagi na krótkotrwałą służbę funkcjonariusza przed dniem 31 lipca 1990 r. albo rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia, minister mógł wyłączyć stosowanie w/w przepisów. Z tego rodzaju wnioskiem jednak odwołująca się nie występowała.

Zgodnie z art. (...) za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., m.in. w formacjach, w których służyła odwołująca czyli (...) wykonującej czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa, tj. (...), a także określonej w (...) jednostce wypełniającej zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, tj. (...), a więc w jednostkach, które formalnie spełniają kryterium organów totalitarnego państwa, o których mowa w (...) ustawy zaopatrzeniowej. Z kolei art. 13a ust. 1 tej ustawy stanowi, że na wniosek organu rentowego (...) na podstawie posiadanych akt osobowych sporządza, w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, i przekazuje organowi rentowemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa

w art. 13b i taką też informację organ otrzymał odnośnie osoby odwołującej się. Zgodnie z art. 13a ust. 5, informacja powyższa jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, o których mowa w art. 12.

Odnosząc się do wartości dowodowej dokumentu w postaci informacji (...) Sąd Okręgowy wskazał, że o ile informacja o przebiegu służby sporządzona przez (...) jest wiążąca dla organu emerytalno-rentowego, o tyle nie jest wiążąca dla sądu. Sąd rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez (...) zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Sąd pierwszej instancji zauważył, że potencjalne uznanie informacji z (...) jako dowodu niepodważalnego i wyłącznego, którym sąd byłby związany, pozbawiałoby sąd możliwości samodzielnego kreowania decyzji i naruszałoby jego prawo do swobodnej, wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 §

1 k.p.c.) na rzecz legalnej oceny dowodów. Nastąpiłaby wówczas utrata przez orzekający w sprawie sąd cech immanentnie związanych z kognicją sądu ubezpieczeń społecznych, którego zadaniem jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Uczyniłoby to z (...) organ realnie rozstrzygający sprawę, sprowadzając zaś sąd do roli instytucji podejmującej - z góry ustalone - decyzje na podstawie przesłanej informacji o przebiegu służby.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamyka procesu wykładni, lecz obliuguje do wyjaśnienia pozostałych kwestii spornych, przede wszystkim znaczenia zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podziela stanowisko Sądu

Najwyższego, które zostało zaprezentowane w uchwale z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20), że zwrot „na rzecz” użyty w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej należy interpretować z punktu widzenia wykładni językowej jako działanie podejmowane „na korzyść” państwa totalitarnego. Sąd Najwyższy podkreślił w tej uchwale, że zrównanie sytuacji osób kierujących organami państwa totalitarnego i osób, które angażowały się w wykonywanie zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli z osobami, które w ramach wymienionych w art. 13b formacji wykonywały czynności akceptowalne i wykonywane w każdym państwie, także tym demokratycznym, nie może zostać sprowadzone do tych samych parametrów i konsekwencji. W ślad za Sądem Najwyższym Sąd pierwszej instancji zauważył, że nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę w organach wskazanych w art. 13b ustawy pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego, bowiem zadania tych osób dotyczyły obszarów bezpieczeństwa państwa istotnych w każdym czasie oraz w wielu modelach ustrojowych, np. służba w policji kryminalnej, ochrona granic. W konsekwencji, w każdym przypadku koniecznym jest zbadanie wszystkich okoliczności sprawy - a ustalenie, czy dana osoba podlega ustawie zaopatrzeniowej, zgodnie z art. 13b, powinno opierać się nie na mechanicznym i formalnym oparciu się na informacji o przebiegu służby z (...), ale na wszechstronnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, a przede wszystkim indywidualnych czynów osoby oraz ich weryfikacji pod kątem godzenia w prawa i wolności człowieka.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, że informacja (...) o przebiegu służby stanowi jedynie punkt wyjścia do rozważań i ocen, wyznacza ramy czasowe.

Konieczne jest natomiast zbadanie, jakie konkretne czynności wykonywał funkcjonariusz i czy mają one znamiona działalności na rzecz państwa totalitarnego. Źródłami dowodowymi w tym zakresie mogą być dowody z dokumentów, w tym z akt personalnych nadesłanych przez (...), zeznania świadków, w tym pokrzywdzonych działaniami funkcjonariusza lub osób potwierdzających działalność strony odwołującej się na rzecz opozycji demokratycznej, dowody zebrane w postępowaniach sądowych, np. dot. bezprawnej działalności funkcjonariusza przeciwko obywatelom, czy sama analiza zajmowanego przez odwołującą stanowiska i wykonywanych w związku z tym czynności służbowych.

Sąd pierwszej instancji wskazał dalej, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do zgromadzenia dowodów pozwalających na stwierdzenie, że odwołująca się faktycznie pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego nie wynika by odwołująca się zajmowała się zwalczaniem opozycji demokratycznej, wolnych związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamała podstawowe prawa i wolności człowieka. Zatrudniona była w charakterze chemika. Jej praca polegała wyłącznie na analizie chemicznej substancji i obsłudze specjalistycznych urządzeń. Były to typowe, powtarzalne czynności techniczno-naukowe. Okres służby odwołującej się określany jako służba na rzecz totalitarnego państwa wynosił 2 lata i 8 miesięcy, co stanowi niewielki epizod w porównaniu do 22 lat służby w (...). Nawet mając wątpliwości co do charakteru służby odwołującej się przed rokiem 90-tym nie można tracić z pola widzenia jej nienagannej służby w okresie wolnej Polski, która to całkowicie „rehabilituje” odwołującą się w odczuciu społecznym oraz niejako „wymazuje” służbę przed rokiem 90-tym w zawodowej biografii odwołującej się. Uwzględniając treść powyższej uchwały Sądu Najwyższego, takiej działalności nie można zakwalifikować jako służby na rzecz totalitarnego państwa i stwierdzić należy, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczeń odwołującej się.

Sąd Okręgowy przypomniał również, że postanowieniem z 24 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XIII 1U 326/18, zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z Konstytucją RP analogicznych przepisów ustawy, zastosowanych przez organ rentowy w decyzji zaskarżonej odwołaniem innego uprawnionego do emerytury na podstawie przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (tj. art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 lit. lc w zw. z art. 13b) oraz innych przepisów ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ww. ustawy (art. 1 i art. 2). Na skutek tego pytania prawnego zainicjowane zostało przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie sygn. P 4/18, które nadal - mimo upływu 3 lat - nie zostało zakończone. Dalsze zawieszenie postępowań odwoławczych od decyzji organu rentowego w oczekiwaniu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego - co miało miejsce do tej pory - choć mające podstawy prawne, byłoby nie do pogodzenia z konstytucyjnymi uprawnieniami odwołującej się do rozpoznania jej

sprawy bez zbędnej zwłoki [art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak również z uprawnieniem wynikającym z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)], dlatego Sąd oparł swoje rozważania na kanwie w/w uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego, której rozważania w pełni podzielił.

Ubocznie wskazał, w związku z podnoszonymi przez odwołującą się zarzutami, sprowadzającymi się de facto do powoływania się na sprzeczność przepisów ustawy zaopatrzeniowej, na której oparto zaskarżoną decyzję, z przepisami Konstytucji RP, że sąd powszechny nie może być adresatem tych zarzutów. Ocena zgodności przepisów ustawy zaopatrzeniowej z ustawą zasadniczą należy do Trybunału Konstytucyjnego. Dopóki przepis aktu normatywnego nie zostanie oceniony jako niezgodny z Konstytucją, korzysta z domniemania zgodności z Konstytucją. Zatem przepisy ustawy zaopatrzeniowej mogły stanowić podstawę wydania zaskarżonej decyzji, aczkolwiek Sąd orzekający w niniejszej sprawie dał wyraz wątpliwościom co do zgodności z Konstytucją przepisów ustawy.

Sąd Okręgowy zauważył też, że 16 czerwca 2021 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie o sygn. akt P 10/20, w którym Trybunał orzekł, że: „art. 22a ust. 2 ustawy z 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin jest zgodny z art. 2 oraz art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”. W ocenie Sądu Okręgowego wyrok ten nie rozwiązuje kompleksowo problemu zgodności z Konstytucją przepisów ustawy zaopatrzeniowej i nie dotyczy przepisów stanowiących o prawie do emerytury policyjnej, aczkolwiek w związku z tym, że niniejsza sprawa dotyczy także uprawnienia do policyjnej renty inwalidzkiej i w związku z argumentacją odwołującej się, należało sentencję w/w orzeczenia, uznającego przepisy ustawy zaopatrzeniowej za zgodne z Konstytucją RP, przywołać.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy, opierając się na rozważaniach zawartych w treści uchwały Sądu Najwyższego, sygn. III UZP 1/20, co do zakresu podmiotowego art. 13b związanych z wykładnią nieostrego pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego” i przeprowadzając przez jej pryzmat postępowanie dowodowe, doszedł do wniosku, że brak jest dowodów na to, aby odwołująca się pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i dopuściła się przed rokiem 1990 czynów wymierzonych przeciwko opozycji demokratycznej, wolnym związkom zawodowym, stowarzyszeniom, kościołom, czy też łamania podstawowych praw i wolności człowieka. Wobec tego Sąd stwierdził, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczeń odwołującej się.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Dyrektor Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(...) ustawy zaopatrzeniowej przez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołująca się nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo, że spełnia przesłanki w tych przepisach określone;

(...) ustawy zaopatrzeniowej przez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołująca się nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo, że spełnia przesłanki w nich określone;

(...) ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię i niezastosowanie i błędne uznanie, że odwołująca się nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa w formacjach i instytucjach wskazanych w tych przepisach;

(...) ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię i niezastosowanie i błędne uznanie, że samo miejsce i okres pełnienia służby jest niewystarczającym powodem obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia, podczas gdy jedynym kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa jest kryterium formalne;

art. 13a ust.5, art. 22a ust. 4 w zw. z art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej przez jego niezastosowanie;

sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, podczas gdy z informacji o przebiegu służby, której wystawcą jest (...) wynika, że odwołująca się pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w (...) ustawy emerytalnej;

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

1) art. 252 k.p.c. przez zakwestionowanie przez Sąd oświadczenia (...), pomimo braku udowodnienia przez odwołującą się okoliczności przeciwnych;

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

W oparciu o te zarzuty organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1 i 2 tego wyroku i oddalenie odwołań od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z 17 lipca 2017 r. oraz o zasądzenie od odwołującej się kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

W odpowiedzi na apelację odwołująca się wniosła o jej „niewuzględnienie” oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) co do zasady nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów, choć nie z wszystkimi wnioskami sformułowanymi przez ten Sąd co do oceny ustalonych faktów, należy się z godzić. Sąd Apelacyjny co do zasady jednak ustalenia Sądu Okręgowego przyjmuje jako własne, czyniąc je częścią uzasadnienia własnego wyroku.

Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, których zasadność ma wpływ na trafność zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego i przez to podlega ocenie w pierwszej kolejności, należy zauważyć, że organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji w apelacji naruszenie szeregu przepisów postępowania, w tym: art. 252 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., jak również podniósł zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego oraz zarzut naruszenia art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej.

Oceniając te zarzuty Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c.) został sformułowany wadliwie. Z kolei pozostałe zarzuty (zarzuty naruszenia art. 252 k.p.c., art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej oraz zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego) opierają się na podważaniu zapatrywania Sądu pierwszej instancji co do wartości dowodowej informacji o przebiegu służby, której wystawcą był (...). Przyjęty przez skarżącego taki kierunek istoty ww. zarzutów jest błędny z dwóch przyczyn: po pierwsze - sąd nie jest związany treścią tej informacji (w przeciwieństwie do organu), a po drugie - istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się przede wszystkim do oceny poprawności zastosowania wykładni regulacji materialnoprawnych.

Trzeba przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. może zostać naruszony w wyniku niewuzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, czy też na skutek przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości.

Postawienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 2005 r., sygn. III CK 314/05; z 13 października 2004 r., sygn. III CK 245/04). W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować na zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z 25

listopada 2003 r., sygn. II CK 293/02). Nadto, prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego wskazania, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego zostały przez sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Z całą pewnością postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Apelacja organu nie odpowiada przedstawionym wyżej wymogom w zakresie prawidłowo skonstruowanego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i w istocie stanowi wyłącznie subiektywną polemikę skarżącego z wyczerpująco umotywowanym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji co do oceny materiału dowodowego z przedstawieniem jedynie własnego stanowiska, odpowiadającego pozycji procesowej. Zarzut tak skonstruowany jest zatem bezzasadny i świadczy wyłącznie o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie jest on zgodny ze stanowiskiem skarżącego.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów (zarzuty naruszenia art. 252 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej oraz zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego) trzeba wskazać, że informacja o przebiegu służby odwołującego się, przedstawiona przez (...), nie jest dla sądu powszechnego prowadzącego sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych wiążąca. Słusznie zatem zwrócił na to uwagę Sąd pierwszej instancji. Kontrola zaskarżonych decyzji organów rentowych polega przede wszystkim na możliwości przeprowadzenia niczym nieograniczonego postępowania dowodowego przez sąd powszechny w zakresie faktów stanowiących podstawę ich wydania. Za słusnością tego stanowiska przemawia utrwalone od lat orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Przypomnieć należy, że już w postanowieniu Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r. (sygn. II UZP 10/11) wyrażono stanowisko, że sąd powszechny, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez (...) zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych i ich wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna ustalonych faktów. Kwestia ta w rozpoznawanej sprawie ma wprawdzie znaczenie drugorzędne, gdyż zważywszy na przebieg postępowania sądowego należy przyjąć, że nie było między stronami sporu co do rzeczywistego przebiegu służby odwołującej się, zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji w jednostkach totalitarnego państwa, w których była zatrudniona. Odnosząc się do tego zarzutu należy przywołać także ugruntowany i trafny pogląd, przypomniany przez Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20), że w orzecznictwie wykrył się zasługujący na aprobatę pogląd, że informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej. Oznacza to, że sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji (...), która może być podważana. W kwestii tej zwrócono uwagę na ograniczone możliwości odniesienia się do treści informacji przez osobę, której ta informacja dotyczy, skoro w czasie jej sporządzenia nie ma ona żadnego na

nią wpływu. Funkcjonariusz, którego informacja dotyczy nie może w ramach procedury jej sporządzania, złożyć wniosków dowodowych, przedstawić twierdzeń, które mogłyby wpłynąć na jej treść. Nie ma także trybu administracyjnego zaskarżenia takiej informacji, jej zakwestionowania, poddania kontroli choćby formalnej.

Zagadnienie to było przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu wyroku z 24 lutego 2010 r. (sygn. K 6/09), a także w motywach wyroku z 11 stycznia 2012 r. (sygn. K 36/09) wyjaśnił, że kontrola informacji o przebiegu służby wydawanej przez (...), została połączona z prawem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, a w konsekwencji z prawem do rozpoznania istoty sprawy przez sąd powszechny. Nie sposób zatem uznać, że ustawodawca pozbawił osoby, których dotyczy kwestionowana regulacja, prawa sądowej kontroli informacji sporządzonej przez (...). Informacja o przebiegu służby jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej, ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie faktów, wynikających z akt osobowych funkcjonariusza. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ustalenia wysokości świadczenia, która podlega kontroli sądowej przed sądem powszechnym, który rozpoznając sprawę, jest uprawniony do weryfikacji informacji (...) w postępowaniu dowodowym przy zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego. Każdy istotny fakt w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Ukształtowane wieloletnią praktyką orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie akceptuje takie rozwiązanie, że okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (wyroki: z 14 czerwca 2006 r., sygn. I UK 115/06, z 9 kwietnia 2009 r., sygn. I UK 316/08, z 16 czerwca 2011 r., sygn. III UK 213/10, z 11 sierpnia 2016 r., sygn. II UK 323/15, z 11 października 2016 r., sygn. I UK 356/15), zaś art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (wyrok z 16 czerwca 2016 r., sygn. III PK 139/15). Oznacza to, że formalne badanie dokumentów, co do których nie istnieje inna procedura pozwalająca zwalczać ustalenia faktyczne czy też umożliwiającą wykazanie rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków w okresie służby, nie realizuje prawa podstawowego do sprawiedliwego procesu, które musi być zagwarantowane nawet w przypadku braku stosownych przepisów dotyczących tego postępowania (wyrok TS z 22 marca 2000 r., C-7/98, D. Krombach v. A. Bamberski).

Skoro sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby, to w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd jest zobowiązany do rekonstrukcji jej przebiegu w konkretnym wypadku. Odwołujący się ma prawo zwalczać fakty, wynikające z informacji (...), które podlegają swobodnej ocenie Sądu, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności co do długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., charakteru, miejsca pełnienia służby, zajmowanych stanowisk czy stopni służbowych. Co istotne i na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w ww. uchwale z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20) i na co zwrócono uwagę w doktrynie, podczas weryfikacji przebiegu służby należy sięgać do opinii służbowych funkcjonariuszy (B. Jaworski: System opiniowania funkcjonariuszy służb mundurowych, 2019 nr 87, s.105).

Przechodząc do oceny podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia (i zarzutów naruszenia prawa materialnego) przypomnieć należy, że przedmiotem sporu jest wysokość przyznanych odwołującej się świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy w postaci emerytury i renty inwalidzkiej, obniżonych począwszy od 1 października 2017 r. na podstawie decyzji organu emerytalnego z 17 lipca 2017 r.

Na mocy ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,

Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016r. poz. 2270, zwanej „ustawą nowelizującą”) ustawodawca wprowadził do porządku prawnego kolejną (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację dającą podstawę do obniżenia emerytur, a także rent osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa. Ustawa nowelizująca, definiuje w dodanym do nowelizowanej ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2023 r. poz. 1280 ze zm., zwanej ustawą zaopatrzeniową) art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarne”. Zgodnie z art. 13b ust. 1 za służbę na rzecz totalitarnego państwa

uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. Znowelizowana ustawa zaopatrzeniowa obniżyła świadczenia emerytalne, przyjmując w art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, i która pozostawała w służbie przed 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, la oraz 2- 4 ustawy zaopatrzeniowej. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym w 2017 r. była to kwota 2.069,02 zł.

Powyższa regulacja spowodowała także niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony przez ustawodawcę limit, przy obliczaniu emerytury, okresów zatrudnienia poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczano do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę o 1,3% podstawy jej wymiaru.

Należy zwrócić uwagę, że celem ustawy z 16 grudnia 2016 r., nowelizującej ustawę zaopatrzeniową, była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Jak wynika z preambuły ustawy nowelizującej z 2009 r., obniżającej po raz pierwszy część przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, mającej analogiczne zastosowanie do omawianej regulacji prawnej, system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszającej podstawowe prawa człowieka, zwalczającej organizacje i osoby broniące niepodległości i demokracji, przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa. Dostrzeżono wówczas, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za sprzeniewierzenie się wartościom niepodległościowym, wolnościowym i demokratycznym oraz udział w utrwalaniu nieludzkiego systemu władzy. Na uprzywilejowanie w zakresie emerytalno-rentowym byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa składało się szereg elementów. Wynikało ono często już tylko z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało takim funkcjonariuszom, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością, ale również z ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego w suwerennym i demokratycznym państwie jest zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, a więc w organach i instytucjach, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa. W przedmiocie utraty przez osoby pełniące służbę w organach bezpieczeństwa państwa byłego reżimu komunistycznego uprzywilejowania w sferze praw emerytalnych wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w decyzji nr 15189/10 z 14 maja 2013 r. wskazał, że ustawa zmieniająca (z 23 stycznia 2009 r.) swoją treść normatywną nie narusza art. 3, art. 6 § 1 i 2, art. 7, art. 8 i art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji. ETPC potwierdził, że wszystkie zasady mające generalnie zastosowanie w sprawach na tle art. 1 Protokołu nr 1 mają również znaczenie w przypadku emerytur. W wymienionej decyzji wskazano, że ustawodawca krajowy wyposażony w bezpośrednią legitymację demokratyczną jest lepiej przygotowany do oceny, czy w danym kraju ze względu na jego wyjątkowe doświadczenie historyczne i polityczne interes publiczny wymagał przyjęcia określonych środków dekomunizacji, aby zapewnić większą sprawiedliwość społeczną albo stabilność demokracji. Równocześnie, władze krajowe, ze względu na bezpośrednią wiedzę o swoim kraju, były uprawnione do potępienia w wybranym przez siebie czasie i formie, instytucji lub działań z przeszłości, które zgodnie z historycznym doświadczeniem kraju odrzucały zasady demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał że, „w celu zapewnienia większej sprawiedliwości systemu emerytalnego Państwo mogło w uprawniony sposób przyjąć środki mające na celu zakończenie uprzywilejowania emerytalnego uznawanego za niezasadne i nieuczciwie uzyskane”. Europejski Trybunał Praw Człowieka zaakceptował również

stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który odrzucił argument, jakoby ustawa z 2009 r. służyła celom zemsty i kary zbiorowej. W ww. decyzji wskazano, że „zmniejszenie przywilejów emerytalnych osób, które przyczyniały się do utrzymywania władzy, lub które czerpały korzyści z opresyjnego ustroju, nie może być postrzegane jako forma kary. Emerytury funkcjonariuszy zostały obniżone przez krajowe ciało ustawodawcze nie dlatego, że skarżący popełnili przestępstwo lub byli osobiście odpowiedzialni za naruszenia praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane z powodów politycznych jako nagroda za usługi uznane za szczególnie pożyteczne dla komunistycznego Państwa. W rzeczy samej, zważywszy na powód ich przyznania oraz na sposób w jaki zostały nabyte, nie można na nie spojrzeć inaczej niż jak na rażącą niesprawiedliwość z punktu widzenia wartości stanowiących fundament Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie lub nieistnienie osobistej winy osób korzystających z takich nieuczciwych przywilejów nie ma znaczenia przy rozstrzygnięciu kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr 1.”

Powyższe argumenty pozostają aktualne w kontekście nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 2016 r., skutkującej obniżeniem świadczeń z zaopatrzenia emerytalno-rentowego objętych nią funkcjonariuszy (art. 13b znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej). Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. nowelizującej ustawę zaopatrzeniową, ustawa ta ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990 r. Zdaniem projektodawcy wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. rozwiązania nie okazały się w pełni skuteczne, gdyż cel tej ustawy nie został osiągnięty w zakładanym zakresie. Wskazano, że przywileje emerytalne i rentowe takich funkcjonariuszy nie zasługują na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. Podkreślić zatem należy, że obniżenie świadczeń może nastąpić wyłącznie w sytuacji ich nabycia z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a nie jakiegokolwiek innej służby, czy innego zatrudnienia.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej powołując się na uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20), w której wskazano, że „kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak jest dowodów, jakoby odwołująca się faktycznie pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa. Sąd ten uznał, że ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego nie wynika by odwołująca się naruszała prawa i wolności obywateli, wobec czego stwierdził, że nie zachodziły przesłanki pozwalające na redukcję wysokości świadczeń odwołującej się.

W ocenie Sądu Apelacyjnego konkluzja Sądu Okręgowego co do tego, że brak jest przesłanek uzasadniających obniżenie emerytury i renty inwalidzkiej odwołującej się z uwagi na to, że nie można przyjąć, że pełniła ona służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, ostatecznie jest trafna, jednak argumentacja przywołana na jej poparcie wymaga korekty.

Jak wskazano wyżej, ustawą zmieniającą z 16 grudnia 2016 r. wprowadzono do ustawy zaopatrzeniowej art. 13b, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę pełnioną od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W świetle art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej dla uznania, że mamy do czynienia ze służbą na rzecz totalitarnego państwa nie ma znaczenia charakter służby (tj. czy polegała ona na wykonywaniu bezpośrednich działań operacyjnych, represyjnych wobec współobywateli, czy innych), z zastrzeżeniem, że mieści się ona w zakresie przedmiotowym omawianej regulacji. Oznacza to konieczność powiązania obowiązków pełnionych przez funkcjonariusza w konkretnej jednostce, z wymienionymi w przepisie art. 13b ww. ustawy zadaniami tej jednostki.

Na gruncie niniejszej sprawy należy uznać, że aby służba odwołującej się mogła zostać zakwalifikowana jako służba pełniona na rzecz totalitarnego państwa konieczne jest stwierdzenie, że była pełniona w jednostce wykonującej czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa, co wynika literalnie z brzmienia

(...) ustawy zaopatrzeniowej, oraz w jednostce wypełniającej zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, co wynika literalnie z brzmienia (...) ustawy zaopatrzeniowej.

Odnośnie do stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji braku dowodów na to, aby odwołująca się przed 1990 r. zwalczała „opozycję demokratyczną, związki zawodowe stowarzyszenia, kościoły i związki wyznaniowe oraz łamał prawa człowieka, naruszał wolność słowa i zgromadzeń, gwałcił prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli” Sąd Apelacyjny wskazuje, że wobec niebudzącej wątpliwości treści art. 13b nie ma uzasadnienia dla poszukiwania znaczenia użytych w nim sformułowań z zastosowaniem innych, niż literalna, metod wykładni. Taki też wniosek wynika z intencji ustawodawcy, wyrażonych w uzasadnieniu projektu do ustawy nowelizującej, w którym zwrócono uwagę na to, że tzw. katalog lustracyjny z art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388, ze zm.), zwanej dalej „ustawą lustracyjną”, jest nieprecyzyjny, gdyż nie wskazano jednoznacznie, czy konkretna jednostka była organem bezpieczeństwa państwa i, z uwagi na nieprecyzyjność katalogu lustracyjnego, występowała niejednoznaczność w orzecznictwie co do uznawania niektórych instytucji za organy bezpieczeństwa państwa, co skutkowało w części przypadków nieuznawaniem przez sądy za organy bezpieczeństwa państwa jednostek, co do których Instytut Pamięci Narodowej nie miał wątpliwości, że nimi były. W związku z tym, zdaniem projektodawcy, istniała konieczność doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zastąpiono pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, by nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzony w art. 13b i jego uzasadnienie został opracowany przez Instytut Pamięci Narodowej. Podkreślić w tym miejscu należy, że Instytut Pamięci Narodowej jest publiczną jednostką specjalizującą się w prowadzeniu badań naukowych nad porozbiorową i najnowszą historią Polski, co należy do jego ustawowych zadań. Pracownicy Biura Badań Historycznych IPN opracowują opinie i ekspertyzy na potrzeby sądów, organów administracji publicznej oraz organizacji pozarządowych w zakresie problematyki określonej w ustawie o IPN, a także recenzje wydawnictw naukowych i edukacyjnych oraz wystaw przygotowywanych w IPN (ustawa z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2023 r. poz. 102 ze zm.). W uzasadnieniu ww. projektu nowelizacji

uznano, że „obecny stan badań pozwala na stworzenie enumeratywnego wyliczenia tych jednostek, których funkcjonariusze służyli na rzecz totalitarnego państwa”. Wobec powyższego zaproponowano wprowadzenie w ustawie zaopatrzeniowej art. 13b, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Stanowisko projektodawcy zostało w pełni zaakceptowane przez ustawodawcę, który wprowadził art. 13b w kształcie proponowanym w projekcie (druk sejmowy nr 1061). Zgodnie z art. 13b ust. 1 ww. ustawy jedynym kryterium kwalifikacji służby jako służby na rzecz państwa totalitarnego jest służba pełniona w jednostkach enumeratywnie wskazanych w tym przepisie. Zauważyć należy, że art. 13a i 15b w brzmieniu obowiązującym przed uchwaleniem ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 r. posiadały odesłanie do definicji „organów bezpieczeństwa państwa” - do art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Obecnie ustawa zaopatrzeniowa posiada własne szczegółowe definicje pojęć ustawowych, którymi się posługuje i nie ma potrzeby ani możliwości, bez wyraźnego zapisu w tym zakresie, do posiłkowania się innym aktem prawnym przy wykładni przepisów ww. ustawy.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że ustawodawca w art. 13b zawarł definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” jednoznacznie uznając za taką służbę w instytucjach i formacjach enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, którym przypisane były, również ustawowo określone funkcje czy zadania, nie czyniąc rozróżnienia z uwagi na zajmowane stanowiska, czy wykonywane czynności. Ustawodawca nie uzależnił też objęcia funkcjonariusza procedurą ponownego przeliczenia świadczenia, w związku z pełnieniem przez niego służby na rzecz państwa totalitarnego, od wykonywania czynności polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa, jednak pośrednio kwestie te wynikają z omawianej regulacji, która kwalifikuje jako służbę na rzecz totalitarnego państwa jedynie służbę w jednostkach wypełniających wymienione w przepisie zadania (np. zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b, zadania

Służby Bezpieczeństwa art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c, czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. d). Dyspozycja ww. przepisu dla przesądzenia faktu pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego wymaga wyłącznie wykazania pełnienia służby w cywilnych i wojskowych formacjach i instytucjach oraz w okresach w nim wymienionych, przy czym nie ma znaczenia, czy ma ona charakter zasadniczy, podstawowy, czy też pomocniczy, techniczny, z punktu widzenia realizacji zadań danej jednostki. Konieczne jest jednak rzeczywiste pełnienie tej służby w tym znaczeniu, że funkcjonariusz faktycznie ma przypisane obowiązki w strukturze SB (jednostce wymienionej w art. 13b) i je wykonuje (przy wliczaniu do służby okresów zwykłych przerw wynikających z urlopów czy zwolnień lekarskich), co nie obejmuje sytuacji, w których funkcjonariusz, wbrew formalnemu angażowi, faktycznie pełni służbę w innej jednostce, nie wchodzącej w skład tych struktur.

Jednocześnie, zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecnictwem, przepisy dotyczące ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego należy co do zasady, wyklądać w sposób ścisły, co wskazuje na priorytet wykładni gramatycznej, zaś przy pozytywnym rezultacie tej wykładni, co do zasady, nie jest uzasadnione stosowanie innych rodzajów wykładni, zwłaszcza o charakterze zawężającym lub rozszerzającym literalną treść interpretowanej regulacji. W sposób szczególny odnosi się to do interpretacji przepisów w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia emerytalnego, które należy wyklądać, na ile to możliwe, ściśle. Odstąpienie od tej reguły powinno mieć miejsce wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, np. przy wystąpieniu sprzeczności w systemie prawa, w tym oczywistej niezgodności analizowanej normy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe ma związek z koniecznością zapewnienia obywatelom, spełniającym jednakowe, sprecyzowane ustawowo warunki, jednolitych praw do świadczeń emerytalnych i rentowych co do zasady i co do wysokości, uwzględniając, że świadczenia te są wypłacane z środków publicznych. Ścisła wykładnia przepisów ustawy nowelizującej wyklucza kwalifikowanie funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, jako podlegających regulacjom tej ustawy, lub nie, z uwagi na ocenę ich konkretnych czynów i zaangażowania, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie.

Powyższe zróżnicowanie jest nieuzasadnione także z innych względów. Podkreślenia wymaga, że pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa wiązało się z korzystaniem z przywilejów materialnych i prawnych, czego przykładem były wyższe uposażenia za służbę, obejmujące dodatki (specjalny, kwalifikacyjny, czy operacyjny), przekładające się w konsekwencji na wyższe od przeciętnych kwoty emerytur. Przywileje te były nadawane w związku z pozytywną oceną wartości funkcjonariusza (doceniane były np. światopogląd material i styczny i aktywność partyjna oraz wysoka świadomość sytuacji społeczno-politycznej i jej akceptowanie) oraz przydatności dla jednostki zatrudniającej, jednak również niezależnie od indywidualnych zasług poszczególnych funkcjonariuszy, ale z powodu samej przynależności do struktur organów bezpieczeństwa, lub jednostek pomocniczych, niejednokrotnie stanowiąc zachętę dla podjęcia służby w tych organach.

Powyższa konkluzja pozostaje w zgodzie z wykładnią historyczną i celowościową art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, której nowelizacja miała prowadzić do zniesienia uprzywilejowania wynikającego z pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, czyli pełniących służbę bezpośrednio lub pomocniczo celem zachowania państwa o tak określonym charakterze.

Z informacji o przebiegu służby z 11 maja 2017 r., nr (...), sporządzonej przez (...) wynikało, że odwołująca się pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa od 1 grudnia 1987 r. do 31 lipca 1990 r. Jednocześnie analiza dokumentacji osobowej odwołującej się pozwala stwierdzić, że odwołująca się pełniła wówczas służbę w (...) (od 1987 r. do 1989 r.) oraz w (...) (od 1989 r. do 1990 r.) (...).

Jednak mimo formalnego przypisania do jednostek wymienionych w (...) oraz (...) ustawy zaopatrzeniowej należy przyjąć, że odwołująca się nie pełniła służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu tego przepisu, gdyż nie zostało wykazane, aby - będąc zatrudnioną w ww. (...) - zajmowała się wykonywaniem czynności operacyjno-technicznych niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa czy też wypełnianiem zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. W załączonych do akt sprawy aktach osobowych odwołującej się brak jest bowiem jakichkolwiek dokumentów mogących stanowić podstawę do przyjęcia takiej oceny.

Jedynym dokumentem obrazującym czynności wykonywane w trakcie pracy w (...) jest opinia służbowa z 24 grudnia 1988 r., w której wskazano, że odwołująca się zajmuje się obsługą spektrofotometru IR, przygotowaniem próbek i wykonywaniem pomiarów różnymi technikami i interpretacją wyników. Zadania te, bez uszczegółowienia opisu ich charakteru (w szczególności w zakresie wskazania jakim celom miały służyć) nie mogą być, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznane za czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa, a taka ich cecha jest wymagana do zastosowania art. 13b ustawy. W aktach osobowych odwołującej się nie ma także żadnego dokumentu opisującego pracę M. L. w(...). Z tego względu nie sposób przypisać jej wypełniania zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. W stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest wystarczających dowodów do sformułowania tezy, że służba odwołującej się pełniona od 1 grudnia 1987 r. do 31 lipca 1990 r. była służbą na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało bowiem dostatecznych podstaw do dokonania takich ustaleń.

Równolegle podnieść należy - w nawiązaniu do uzasadnienia wymienionej uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (sygn. III UZP 1/20) - że przy dokonywaniu oceny przebiegu służby funkcjonariusza należy uwzględniać takie okoliczności jak długość okresu pełnienia służby czy jej historyczne umiejscowienie w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. (pkt 59 uchwały).

Sąd Apelacyjny nie neguje konieczności rozliczenia funkcjonariuszy, którzy w sposób nieprzymuszony, często dla własnych korzyści, czy specjalnych gratyfikacji i uzyskania przywilejów podejmowali służbę w organach policji politycznej państwa komunistycznego, która ze swej istoty naruszała podstawowe prawa i wolności współobywateli, w szczególności tych, którzy nie godzili się na panowanie ustroju totalitarnego i podporządkowanie państwa obcemu mocarstwu, ale powinno to nastąpić z należyтым poszanowaniem demokratycznego porządku prawnego i wynikających z niego praw obywatelskich.

Nie bez znaczenia dla całokształtu oceny charakteru służby odwołującej się jest fakt, że czas wskazany w informacji (...) odnoszącej się do przedziału czasowego służby M. L., kwalifikowanej jako pełnionej na rzecz państwa totalitarnego, to okres schyłkowy reżimu komunistycznego. Skoro punktem krytycznym, według ustawodawcy, jest 31 lipca 1990 r. (czy nawet 12 września 1989 r. tj. powołanie pierwszego demokratycznego rządu - art. 13c pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej), to im bliżej tej daty, tym mniej było w funkcjonowaniu państwa i jego służb (także organów bezpieczeństwa) elementów totalitarnych, a ustroj polityczny podlegał fundamentalnej transformacji. Skoro więc charakter styka etapu kształtowania się ustroju politycznego państwa, na którym odbywana była służba, powinna być brana pod uwagę - to należy zauważyć, że w sprawie odwołującej się, świadczy ona na jej korzyść.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uchwycił co do zasady istotę sprawy, choć inaczej uzasadnił, i przy uwzględnieniu wyników postępowania dowodowego trafnie ostatecznie ocenił, że praca odwołującej się w okresie wskazanym w treści informacji (...) nie stanowiła „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu wynikającym z ustawy zaopatrzeniowej.

Odnosząc się jednak do (niektórych) argumentów zawartych w wywodach uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazuje, że w żadnym razie nie może zgodzić się z twierdzeniem skutkującym postawieniem znaku równości między pewnymi rodzajami czynności służb bezpieczeństwa wykonywanymi w różnych ustrojach politycznych (demokratycznym i totalitarnym) i przez to nie mogącymi być uznane jako naganne moralnie. Jest bowiem zasadnicza, fundamentalna różnica pomiędzy celami, jakim służy struktura instytucjonalna państwa totalitarnego (komunistycznego, podporządkowanego, jak w przypadku Polski w latach 1945 - 1989, interesom obcego mocarstwa), a tymi celami w państwie suwerennym o ustroju demokratycznym, stąd też nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w tym zakresie. Potwierdza to szereg faktów należących do sfery wiedzy powszechnej (obejmujących dziedzinę historii doktryn politycznych), które z uwagi na swoją oczywistość, nie wymagają przeprowadzania postępowania dowodowego i odrębnych analiz na potrzeby niniejszego postępowania.

Prawidłowa wykładnia przepisów ustawy dokonana przez Sąd Okręgowy w szczególności w odniesieniu do zasadniczej kwestii wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w świetle poczynionych ustaleń stanu faktycznego i ich oceny prowadzi do wniosku, że przepis ten nie ma zastosowania wobec odwołującej się. W konsekwencji należy uznać za bezzasadne pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji organu rentowego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd odwoławczy miał na uwadze także dyspozycję art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, który stanowi podstawę do wyłączenia stosowania przepisów ograniczających świadczenia dla osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Zgodnie z tym przepisem Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na jej krótkotrwałość (przed 31 lipca 1990 r.) oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Ustawodawca wyposażył zatem organ władzy wykonawczej jakim jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w kompetencję wyłączenia skutków zastosowania przepisów obniżających wysokość świadczeń emerytalnych i rentowych. Jednocześnie, zapewniając świadczeniobiorcom prawo odwołania się od decyzji organu rentowego obniżającego świadczenia, do sądu powszechnego, ustawodawca nie sformułował żadnych kryteriów oceny zasadności decyzji w postępowaniu sądowym, do którego zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W ocenie Sądu odwoławczego należy zatem przyjąć, przy założeniu racjonalności stanowienia prawa, że w cywilnym postępowaniu sądowym zainicjowanym odwołaniem od decyzji obniżającej wysokość świadczeń, należy także uwzględnić powyższe przesłanki, jako uzasadniające wyłączenie ww. przepisów skutkujących obniżeniem świadczeń. Skoro bowiem ustawodawca w kompetencję taką wyposażył organ władzy wykonawczej, to należy przyjąć, że tym bardziej właściwym, do uwzględnienia okoliczności wyłączających skutki obniżenia świadczeń, jest sąd powszechny.

Jednocześnie należy zauważyć, że odwołująca się od 1990 r. pełniła w wolnej już Polsce o ustroju demokratycznym, nienagannie służbę przez ponad 22 lata (11 lat i 11 miesięcy w (...) i ponad 10 lat w (...)). Wobec tych faktów należy zatem przyjąć, że podstawą nabycia przez M. L. przywilejów właściwych świadczeniom z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, jest okres służby w wolnej Polsce, już po 1990 r., co ma niezwykle istotne znaczenie dla oceny trafności zaskarżonego wyroku.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie wyżej naświetlone kwestie, Sąd Apelacyjny uznał, że materiał dowodowy zebrany w rozpoznawanej sprawie dał uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że służba pełniona przez odwołującą się w ww. okresie nie podlega zakwalifikowaniu jako „służba na rzecz totalitarnego państwa”, a zatem brak było uzasadnionych podstaw do obniżenia należnych odwołującej się świadczeń do przeciętnych kwot wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, choć z innych przyczyn niż powołane przez Sąd Okręgowy.

Zarzuty apelacji choć, obszerne, okazały się zatem chybione i nie doprowadziły do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś co do uzasadnienia prawnego, z wyżej przedstawionych względów okazały się także nietrafne, mimo, że w tej kwestii Sąd odwoławczy posłużył się odmienną od zastosowanej przez Sąd Okręgowy, wykładnią. Zatem ostatecznie apelacja okazała się jedynie bezzasadną polemiką z prawidłowymi ustaleniami co do faktów i rozstrzygnięciem, dla którego sąd odwoławczy zastosował jedynie odmienną od Sądu Okręgowego interpretację przepisów prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za bezzasadną, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją w całości, o czym orzekł w punkcie I. wyroku.

W punkcie II. wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz M. L. kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły, co do zasady art. 98 k.p.c. ustanawiający regułę odpowiedzialności strony za wynik procesu, zaś co do kwoty - § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). W związku z tym, że przedmiotem postępowania były objęte dwie decyzje powyższa kwota podlegała podwojeniu.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Zgodnie z art. 374 k.p.c. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W niniejszej sprawie żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością rozpoznania sprawy na rozprawie.

Agnieszka Ambroziak Ewa Stryczyńska (spr.) Marcin Graczyk